

Protokół nr 18/2013
z posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa Publicznego
w dniu 19 grudnia 2013r.

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Publicznego Tomasz Szczepański. W posiedzeniu uczestniczyli radni oraz Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Ryszard Kłosowski (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu). Przewodniczący przedstawił porządek obrad (załącznik nr 2). Radni nie mieli uwag do porządku.

Ad. 2

P. Kłosowski poinformował, że w bardzo trudnym finansowo roku, chyba najgorszym od początku istnienia powiatu, udało się zrobić stosunkowo dużo inwestycji. W ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych tzw. „schetynówek” wykonano łącznie remont 6,5 km. dróg na łączną kwotę 2 815 tys. zł. Chodzi o odcinki dróg powiatowych: od Kaługi do drogi nr 15 i Nielbark – Kurzętnik Górny. Udało się zrobić tak dużo dlatego, że Wójt Gminy Kurzętnik zadeklarował udział w inwestycji 50%. Wyniki przetargów również były korzystne dla powiatu. Praktycznie wszystkie odcinki dróg w Nielbarku zostały wyremontowane. Ponadto wykonano odnowę odcinka drogi w gminie Grodziczno długości 1,4 km (droga Świniarc – Zwiniarz). Urząd Gminy dołożył 150 tys. zł., powiat wydatkował 220 tys. zł. W Szafarni wykonano remont odcinka drogi długości 500 metrów. Wszystkie przetargi wygrała firma PDB, poza remontem drogi w Leźnie, który wykona firma Skanska. W tym roku na remont drogi Boleszyn – Leźno wydatkowano jedynie 50 tys. zł. (zrobiono przepusty). Zasadnicze roboty ruszą wiosną 2014 r. W gminie Biskupiec wyremontowano odcinek drogi w Bielicach (200 metrów). Wykonano chodniki w Nawrze i Lekartach. W Lekartach do dokończenia zostało 200 metrów, ale póki co z planu finansowego na 2014 zostały wykreślone wszystkie roboty inwestycyjne. Została jedynie „schetynówka” – odcinek długości 4,8 km z Chrośla w kierunku Iławy, do granicy powiatu. Będzie to dokończenie drogi do Iławy przez Radomno. Do granicy powiatu droga będzie wyremontowana. Powiat iławski wykonał remont połowy swojego odcinka. Być może będzie to kontynuowane w przyszłym roku, wówczas cała droga do Iławy zostanie wyremontowana. W ramach robót inwestycyjnych wykonywano jeszcze drogi wewnętrzne i parking przy chodniku. Tak jak wcześniej wspomniano w planach na 2014 r. jest tylko „schetynówka” i remont drogi Boleszyn – Wlk. Leźno. Koszt remontu drogi planowany jest na 1 199 700 zł. Gmina ma przekazać dofinansowanie w wysokości 250 tys. zł. Na razie na piśmie tego nie ma, ale są

zapewnienia Wójta Gminy, na razie co do 200 tys. zł. Dyrektor zaapelował do radnych, aby wspierali powiat w tych staraniach. Dodał, że w sprawie remontu drogi odbyło się duże spotkanie z udziałem radnych gminnych.

Przewodniczący zapytał czy radni wspomnieli o chodniku przy kościele w Boleszynie.

Dyrektor odpowiedział, że tak, ale tam nie ma możliwości wykonania chodnika.

Przewodniczący powiedział, że można pomyśleć o chodniku po drugiej stronie drogi.

P. Kłosowski odpowiedział, że wiąże się to z koniecznością wykupu gruntów od prywatnych osób i poszerzeniem skrzyżowania. Kiedyś myślano nawet o wybudowaniu ronda w tym miejscu.

Przewodniczący zapytał o przetarg na remont drogi przez Radomno.

P. Kłosowski odpowiedział, że przetarg odbędzie się dopiero po uchwaleniu budżetu na 2014 r. Zagrożenia dla dofinansowania ze „schetynówek” nie ma.

Przewodniczący powiedział, że rozpoczęto jakieś prace na ulicy Lidzbarskiej.

P. Kłosowski odpowiedział, że zgodnie z ustaleniami z sesji, przed świętami będą zainstalowane przy drodze dwie lampy. W przyszłym roku będzie wykonane pobocze z tłucznia.

Radny Mirosław Galiński powiedział, że szkoda, aby lampy zostały uszkodzone przez TIR-y wjeżdżające na teren „Mrówki”.

P. Kłosowski odpowiedział, że lampy będą stały w takim miejscu, żeby zagrożenia nie było.

Radny Stanisław Czajka nawiązał do kwestii remontu odcinka drogi Bielice – Łąkorz. Społeczeństwo jest niezadowolone, że zrobiono tak mały odcinek. Więcej jest opinii negatywnych niż pozytywnych.

P. Kłosowski odparł, że trzeba było wykonać najgorszy odcinek drogi.

Radny Czajka powiedział, że w jego opinii jeżeli nic się nie zmieni personalnie, to na drogach powiatowych w gminie Biskupiec niewiele będzie się robiło. Wiadomo, że z takim nastawieniem Wójta, gmina nie będzie wchodziła we wspólne przedsięwzięcia z powiatem. A powiatu samego nie będzie stać.

Radny Grzegorz Dembek stwierdził, że nie może się zgodzić w tym stwierdzeniem. Wójt remontuje drogi gminne. Powiat powinien robić to, co do niego należy. W żadnej gminie nie zrobiono tyle remontów dróg co w gminie Biskupiec. Wszystkie drogi są wyremontowane oprócz jednej – powiatowej - pomiędzy Biskupcem, a Czachówkami. Drogi gminne są dużo lepsze niż powiatowe.

P. Kłosowski powiedział, że szansa na remont tej drogi była wtedy, kiedy istniała szkoła.

Radny Czajka powiedział, że jako mieszkaniec gminy Biskupiec ma prawo oceniać też

inwestycje gminne. Od kiedy jest poza Starostwem, cały czas mówi się o tym, że radny Czajka jest przeciwny inwestycjom drogowym na terenie gminy. To jest wprowadzanie w błąd społeczeństwa. Radnemu chodzi o to, że w gminie po 10 latach robi się remonty tych samych ulic; ulic po których nie jeździ ciężki transport. Można było ew. położyć jedną warstwę, a nie zrywać całą nawierzchnię aż do bruku. Zerwany asfalt leży na targowisku w Biskupcu. Nawet niektórzy radni gminni mówią: po co takie remonty? Radny nie neguje tego, że są dobre drogi gminne na terenie gminy Biskupiec, ale sam wójt mówi na sesji, że gmina jest przeinwestowana.

Radny Dembek stwierdził, że chyba ktoś pomylił tematy. Przedmiotem posiedzenia nie jest ocena Wójta Gminy Biskupiec tylko realizacji inwestycji powiatowych. Takie uwagi powinno się zgłaszać na sesji Rady Gminy.

P. Kłosowski stwierdził, że w przyszłym roku będzie musiał być zatwierdzony plan rozwoju dróg powiatowych. W tej chwili takiego planu nie ma i kwestionowała to NIK. Drogi powinny być odnawiane wg. planu rozwoju, wg. potrzeb, ale wiadomo, że w praktyce jest inaczej – zmienia się Rada; jedni wójtowie deklarują wsparcie finansowe, inni nie; powiat ma takie, a nie inne środki.

Radny Dembek powiedział, że drogi powiatowe rozpadają się i o tym trzeba mówić. Przykładem jest droga z Biskupca do Kisielic.

Radny Czajka powiedział, że nie ocenia Wójta. Mówi o drogach, bo to jest przedmiotem komisji. Chodziło mu o to, że powiatu nie stać, aby sam robił remonty dróg. I jeśli jakaś gmina da pieniądze na część wkładu własnego, to tam drogi będą robione. A gmina Biskupiec jest na „nie” jeżeli chodzi o udzielenie wsparcia finansowego powiatowi.

Radny Dembek powiedział, że w innych gminach nie robi się tyle remontów dróg gminnych. Przewodniczący powiedział, że przykładem takiego trochę politycznego podejścia do kwestii remontów dróg jest fakt, że planowany jest drogi Radomno – Iława, a nie np. drogi do Lidzbarka, gdzie ta druga droga ma ważniejszą kategorię, większy ruch, więcej wypadków itd.

P. Kłosowski powiedział, że ta droga też musi być robiona i w przyszłym roku powinna być rozpoczęta. W gminie Biskupiec najpilniejszy jest remont drogi z Łąkorka do Bielic i z Biskupca do Piotrowic. Dodał, że gdyby gmina Nowe Miasto nie dołożyła 400 tys. zł. do remontu drogi z Radomna, prawdopodobnie remontu by nie było.

Radny Czajka powiedział, że potrafi docenić, że w gminie Biskupiec robiono kiedyś wspólnie z powiatem remonty chodników. Ale jeżeli teraz takiego wsparcia nie będzie, to nic się nie będzie robić. Zamiast robić co 10 lat remonty tych samych dróg gminnych, gmina powinna co

roku dołożyć 200-300 tys. zł. do remontów dróg powiatowych. Tego oczekuje społeczeństwo gminy. Ponieważ należy robić remonty tych dróg, które są bardziej uczęszczane, bardziej obciążone ruchem drogowym. Taki jest problem, a nie zarzut wobec obecnego Wójta.

Radny Dembek powtórzył, że takie uwagi należy zgłaszać na Sesji Rady Gminy. Dodał, że nawet 200 czy 300 tys. zł. niewiele by pomogło. Decyzje podejmuje dana Rada. Zapytał czy na drogę z Biskupca do Czachówek nie można chociaż nawieźć kruszywa.

P. Kłosowski odpowiedział, że firma Marathon Oli, która przekazuje kruszywo, zastrzegła w umowie, że kruszywo i piasek daje za darmo, ale chce, aby były zużyte na drogi z Łąk do Nowego Dworu i dalej w kierunku na Radomno. Chyba, że nie zostanie wykorzystany cały tłuczeń.

Radny Dembek powiedział, że gmina pozyskała kamień z modernizowanych linii kolejowych.

P. Kłosowski powiedział, że na drodze z Czachówek do Biskupca należałoby zacząć od wykupu gruntów i poszerzenia pasa drogowego.

Przewodniczący powiedział, że na drodze do Lidzbarka najgorszy jest odcinek z Mroczenka do Mrocza. Robi się tam bardzo niebezpiecznie. Przewodniczący zapytał czy jeszcze przed zimą można dokonać najpilniejszych napraw, póki jest dobra pogoda. Podobnie jeżeli chodzi o odcinek w stronę Trzcina i Boleszyca.

P. Kłosowski odparł, że największe dziury będą załatwane. Jeżeli będą środki finansowe, można zrobić remont jedną warstwą masy, która poprawi komfort jazdy.

Przewodniczący powiedział, że on też nie zawsze jest za tym, aby robić remonty tam, gdzie dokłada gmina. Nie zawsze jest to dobre z punktu widzenia całego powiatu. Z drugiej strony – współpraca powinna być, bo za to dostaje się dodatkowe punkty w programach.

Następnie zaproponował, aby przejść do drugiego punktu porządku.

Ad. 2

P. Kłosowski poinformował, że ZDP ma zgromadzone 1000 ton piasku i 100 ton soli. Daje to 1100 ton mieszanki. Do tej pory na zimę wydano tylko 17 tys. zł., a planowano 40 tys. zł. Na pewno środki zostaną i wrócą do budżetu powiatu. P. Kłosowski powiedział, że ma obiecanie, że środki te wrócą do jego budżetu po sesji absolutoryjnej. Oby zimy dalej nie było. Na 2014 r. planowane jest 250 tys. zł. Ceny po przetargach: ciągnik - 120 – 140 zł./ha, samochody 120 – 160 zł./ha. Do tego dochodzi własny sprzęt ZDP. Niestety od 3 lat nie dokonywano żadnych zakupów inwestycyjnych. A co roku powinno się dokonywać wymiany sprzętu bardzo eksploatowanego i zniszczonego solą. P. Kłosowski dodał, że wszystkie drogi będą odśnieżane zgodnie z kategoriami odśnieżania.

Radny Czajka zapytał czy wiadomo coś o zwiększeniu środków na „schetynówki” – w mediach pojawiły się informacje, że Ministerstwo Transportu „walczy”, aby zamiast 250 mln zł. był 1 miliard złotych.

P. Kłosowski odpowiedział, że nic nie wie na ten temat. Na razie środki są zmniejszone, a co do następnego roku – jeszcze nie wiadomo. Wniosek powiatu jest na 4, pewnym miejscu.

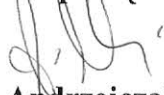
Przewodniczący zapytał czy ciągnik Holland ZDP kupowało z jakiegoś programu.

P. Kłosowski odpowiedział, że nie. Zakup był dokonany z własnych środków. Ciągniki nie są bardzo drogie, kosztują ok. 100 tys. zł.

Przewodniczący zapytał czy ktoś chce jeszcze zabrać głos. Nikt się nie zgłosił.

Przewodniczący podziękował wszystkim za obecność na posiedzeniu i zamknął obrady.

Protokół sporządziła



Anna Andrzejczak

Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa



Tomasz Szczepański